

RAKIETY SPADAJĄ NA BLISKIM WSCHODZIE I W AZJI

W ten weekend pociski raketowe, wystrzelone najprawdopodobniej z Jemenu, miały realnie zagrozić dwóm miastom w Arabii Saudyjskiej. Jednocześnie, w Azji w rejonie Morza Japońskiego, Korea Północna przeprowadziła strzelania ćwiczebne własnymi pociskami raketowymi krótkiego zasięgu.

Stolica Królestwa Arabii Saudyjskiej Rijad oraz południowe miasto Dżizan znalazły się w sobotę pod ostrzałem raketowym. Został on przeprowadzony najprawdopodobniej z rejonu ogarniętego wojną Jemenu, a władze saudyjskie oskarżają o niego Huti/Ansar Allah (wspierane przez stronę irańską i ściśle współpracujące obecnie z Siłami Al-Kuds należącymi do Irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji).

Zauważa się, że był to kolejny tego rodzaju atak od września 2019 r., gdy oficjalnie Huti/ Ansar Allah zaoferowali stronie saudyjskiej zaprzestanie ostrzałów raketowych oraz ataków przeprowadzanych za pomocą bezzałogowych statków powietrznych (bsp). O analogicznej sytuacji strona saudyjska informowała w lutym bieżącego roku. Obecne uderzenie niewątpliwie symbolicznie zbiega się z piątą rocznicą rozpoczęcia operacji koalicji na czele z Arabią Saudyjską w Jemenie (marzec 2015 Operacja Decisive Storm).

Czytaj też: [Rakiety balistyczne zestrzelone nad Arabią Saudyjską](#)

Należy dodać, że oficjalne komunikaty mówią, poprawnie zadziałały dyslokowane do obrony Królestwa saudyjskie systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwraketowej, strącając nadlatujące pociski (2-3 - pojawiają się sprzeczne informacje). Tym samym, miały one nie wyrządzić żadnych większych strat w populacji obu zaatakowanych miast. Przy czym, niestety resztki strąconych rakiet mogły wywołać pewne zniszczenia materialne w częściach mieszkalnych obu miast i zranić co najmniej dwie postronne osoby. Trzeba zauważyć, że rdzeń saudyjskiej obrony przeciwlotniczej i przeciwraketowej stanowią systemy Patriot, dysponujące pociskami PAC-2, ale też PAC-3 CRI, pozyskanymi niedawno z myślą o skuteczniejszym zwalczaniu rakiet balistycznych i manewrujących.

Czytaj też: [Raytheon z umową na produkcję Patriotów dla Bahrajnu](#)

Saudyjczycy wskazują, że atak nastąpił w czasie, gdy wszystkie państwa borykają się z walką z pandemią koronawirusa. Co więcej, całe zdarzenie ma również wymiar wewnątrz samego Jemenu, gdzie ONZ zaapelował o zaprzestanie walk w obliczu groźby pandemii i większość walczących stronnictw ustosunkowała się pozytywnie do tego apelu.

Czytaj też: [Amerykańskie systemy obrony przeciwraketowej elementem odstraszenia Iranu](#)

Trzeba stwierdzić, że Bliski Wschód to nie jedyne miejsce, gdzie w ostatnich dniach, pomimo panującej pandemii, doszło do incydentu z pociskami raketowymi. Albowiem Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna przeprowadziła na swoim wschodnim wybrzeżu ćwiczenia z pociskami raketowymi krótkiego zasięgu. W niedzielę, z kierunku miasta Wonsan wystrzelone miały zostać dwa pociski, które spadły do Morza Japońskiego (miały one przelecieć 230 km, przy maksymalnej wysokości 30 km nad ziemią).

Czytaj też: [Kolejne próby raketowe Korei Północnej](#)

Analitycy z Japonii i Korei Południowej sugerują, że powtarzające się pokazy siły mają zbudować pozycję władz w Pjongjangu na wypadek wybuchu pandemii koronawirusa w tym państwie.

JR